

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 51 i 54
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 132.

Leszno, wtorek, dnia 11 czerwca 1929r.

Rok X

Gasnąca gwiazda.

Rozważania na temat przyszłości mocarstwa
angielskiego.

Obserwując wypadki angielskie od kilku lat, trudno się oprzeć wrażeniu, że okres świetności i potęgi imperium angielskiego zaczyna mieć powoli. Jakkolwiek nie jest jeszcze tak daleko, aby można już mówić o upadku Wielkiej Brytanii, to jednak nie ulega wątpliwości, że przechodzi ona głębszą ewolucję, która — co nie jest wykluczone — pójdzie może w najbliższej przyszłości w kierunku znacznego obniżenia mocarstwowej potęgi angielskiej.

Węzły, łączące pomiędzy sobą dominia brytyjskie, jeszcze się wprawdzie nie rozluźniają, ale rozluźnia się już zależność ich od metropolii i stosunki pomiędzy nimi stają się coraz więcej bezpośrednie, to znaczy z omiiniem Londynu. Już na konferencji wersalskiej dominia otrzymały niezależną reprezentację, a jednocześnie znacznie rozszerzyły zakres swojej autonomii. Rząd londyński wobec dominijów przestał już być jedynym panem sytuacji.

Z chwili, gdy Londyn przestał być głównym rynkiem kapitałów, gdy City popadła w zależność od Ameryki — Londyn jako centrala handlu i transportu stracił dużo na znaczeniu.

Sytuacja gospodarcza Anglii jest bardzo ciężka. Na Anglii ciąży przedewszystkiem olbrzymi dług państwowy, który nie pozwala na rozwinięcie przemysłu w ten sposób, aby on mógł skutecznie konkutować ze Stanami Zjednoczonymi.

Zboże, które Anglia produkuje wystarczy jej akurat na... jedenaście tygodni. Zboże potrzebne pozatem i surowce dowozi Anglia z Kanady, Australii, Indji i t. d. Aby móc płacić za to wszystko, Anglia musi wywozić swoje wyroby i sprzedawać je taniej, niż konkurencji. To znaczy Anglia nie mając rozwiniętego rolnictwa, musi być krajem wybitnie przemysłowym.

Tymczasem okres Anglii jako państwa przemysłowego już minął. Jej fabryki nie są w stanie konkutować ze współzawodnictwem Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu. Anglia przestaje być wszechwładnym dostawcą fabrykatów. Może walczyć jedynie o miejsce wszechw. pośrednika. „Fabrykant” angielski ginie, na jego miejsce zjawia się „kupiec”.

Węgiel angielski coraz mniej staje się potrzebnym na kontynencie. I na to nie ma rady. Żadna nacjonalizacja kopalni na to nie pomoże, nie umożliwi węgla angielskiemu konkurencji z węglem niemieckim i francuskim. Dodać jeszcze trzeba, że dół angielski redukuje się, a rolnictwo nie wykazuje żadnego rozwoju.

Wszystko więc wskazuje na to, że potęga kolosa angielskiego zaczyna się rysować. Choroba wewnętrzna Anglii jest kwestia bezrobocia i wry socjalne, na zewnątrz zaś znaczenie wysp brytyjskich w konglomeracie dominijów maleje coraz więcej, w dalekiej przyszłości nie jest też wykluczone rozpadnięcie się Wielkiego Imperium Brytyjskiego.

Trudno przewidzieć, czy w jakim wypadku skorzytałaby rzeczywistość Europa, a w pierwszym rzędzie Francja, Włochy i Polska, czy też upadek Anglii spowodowałby jakiś kataklizm wojenny. Wik.

Krytyka układu reparacyjnego.

Układ dotyczący niemieckich spłat reparacyjnych, który został w Paryżu podpisany w dniu 7 czerwca stał się przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie francuskiej.

Dziennik „Petit Parisien” pisze: iż plan Younga stanowi kompromis, jako taki nie spełnia w całości życzeń żadnej z zainteresowanych stron. Wynagria on od wszystkich powaznych ofiar, posiada jednak tę korzyść, iż daje częściowo zadośćuczynienie wszystkim, zarówno dłużnikom jak i wierzycielom.

Wydając „L'Œuvre” plan Younga może stać się ostatnim krogielowaniem zagadnień finansowych politycy następstwem wojny, pod warunkiem, iż wojna — będąc w dobrej wierze uważała za taki — oraz pod warunkiem, że łączność, jaką ustanowiła on pomiędzy państwami a obywatelami, będzie uznana za wyjątek z antropologii.

USZCZĘDZAJ PIENIĄDZE NA WYJAZD DO
POZNANIA NA P. W. K!

List Arcypasterzy do wojewody Gołuchowskiego.

W sprawie zajęć lwowskich wywołanych przez prowokację żydowską.

„Lwów, dnia 6. czerwca 1929 r. (KAP.)

Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo!

Dzisiaj pojawił się w gazetach komunikat Starostwa grodzkiego, który w sprawozdaniu z przyjęcia rabinów przez Ks. Biskupa Lisowskiego tak streszcza odpowiedź daną rabinom przez Ks. Bpa Lisowskiego: „Ks. biskup oświadczył rabinom, że z góry nie wierzył w możliwość prowokacji i tłumaczył sobie zachowanie dzieci, jako zwykłą rekreacyjną nieśmiałość. Wyraził również ubolewanie z powodu zniszczenia kulturalnych obiektów ludności żydowskiej”.

Otóż stwierdzamy, że cały ten ustęp nie odpowiada prawdzie. W tym komunikacie słowa rabinów, wyrzeczonych do Ks. Biskupa, są włożone w jego usta. Tymczasem Ks. Biskup żadnego ubolewania nie wyrażał rabinom, w meritum faktu wogóle nie wchodził, ani też rabinom — jak to jest niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy w komunikacie Starostwa grodzkiego podane — nie wyrażili ubolewania. Przyszli bowiem tylko z tem oświadczeniem, że młodzież żydowska nie miała zamiaru obrażać uczuć religijnych.

Wyrażamy ubolewanie przy tej sposobności, że Starostwo grodzkie nie uważało za stosowne przed ogłoszeniem komunikatu odnieść się w tak ważnej

sprawie do Ks. Biskupa z zapytaniem o przebieg sprawy.

Ażeby uchylić wszelkie wątpliwości co do stanowiska Nas, polskich Biskupów, w tem nad wyraz bolesnem zajściu, stwierdzonem ponad wszelką wątpliwość przez organy bezpieczeństwa publicznego i podanem już dzisiaj do publicznej wiadomości, oświadczamy, iż jesteśmy zgodni w potępieniu pierwszego bodaj w Polsce wypadku zakłócenia i znieważenia świętokradzkiej w publicznym obchodzie i hołdzie do Najświętszej Tajemnicy naszej wiary.

Wyrażamy przytem nasze przekonanie, iż gdyby zaraz i bezpośrednio winni byli pociągnięci do surowej odpowiedzialności, uniknęłoby się wówczas tak ubolewania godnych zajęć, albowiem zaraz i bezpośrednio daneby było zadośćuczynienie dla obrażonych uczuć religijnych.

Przy tej sposobności zawiadamiamy Pana Wojewodę, że wobec fałszywych informacji o naszym stanowisku w tej sprawie, obiegających w prasie, niżej nasze sprawozdanie podajemy do publicznej wiadomości.

† Bolesław Twardowski, m. p. Abp. Metropolita o. i.
† Józef Teodorowicz, m. p. Abp. Metropolita orm. kat.
† Franc. Lisowski, m. p. Bisk. Sufr. Lwowski o. l.

—0—

Stany Zjednoczone a pokój religijny w Meksyku.

(KAP.) „Times” donosi, iż Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych jest b. zainteresowany tem, by arcybiskup Ruiz powrócił do Meksyku w swym nowym charakterze legata apostolskiego. Jeżeli stabilizacja rządu Portesa Gil'a niema być iluzoryczną, to — zdaniem Waszyngtonu — zakończenie sporu religijnego musi stać się faktem. Rząd amerykański przypisuje sobie zasługę, że przy pomocy posła swego w Meksyku, Dwight'a a Morrow'a, jeżeli nie spowodował to w każdym razie przyspieszył no-

minację legata papieskiego.

Korespondent wspomnianego pisma nie przewidywał zbyt trudności przy rokowaniach kompromisowych w sprawie rządowej rejestracji kościoła, natomiast spodziewa się ich przy kwestii nauki religijnej w szkołach meksykańskich. Na tempo negocjacji wpłynęły też niewątpliwie w sposób ujemny istniejące dziś, konstytucyjnie zawrowane prawo każdego związkowego stanu meksykańskiego do dowolnego ograniczania liczby duchowieństwa we własnym okręgu.

Emigracja do Argentyny wstrzymana.

Emigracja z Polski do Argentyny została chwilowo wstrzymana. W chwili obecnej utrzymany jest ruch emigracyjny z Polski tylko do Brazylii i Urugwaju.

Przeciwno karze śmierci.

Kowno. (AW.) Związek litewskich literatów i dziennikarzy oraz związek aktorów litewskich i część profesorów uniwersytetu wnieśli do rządu litewskiego protest energiczny, w którym żądają zniesienia na Litwie kary śmierci.

Z ostatniej chwili

General estofski w Polsce.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Bawi tu generał armji estońskiej, były minister spraw wojskowych, obecny dowódca dywizji Reck. — Gen. Reck podczas swego pobytu odwiedził kilku wyższych oficerów armji polskiej. Dnia 11 bm. gen. Reck udaje się do Deblina poczem przez Toruń do Poznania, gdzie zwiedzi tereny Pow. Wystawy Krajowej.

Odwolanie Benesa z wyjazdu na obrady L. N.

Budapeszt, 10. 6. (AW.) Tutejsze dzienniki donoszą o wycofaniu zamiaru wysłania Benesa na teren obrad Ligi Narodów. Wiadomości te pozostają w związku z ostatnimi mowami wygłoszonymi przez pewnych posłów, w których dopatrują się ewentualnej kampanji przeciw Benesowi.

Święto P. W. w stolicy.

Warszawa, 10. 6. (AW.) Pierwszy dzień wczorajszego święta Pracy. Wojakowski wypadł z dawalajacy. Po Mszy św., którą odprawił biskup Bandurski, nastąpiła defilada oddziału P. W., którą przyjął gen. Wróblewski. Defilada udała się znakomicie. Publiczność żywo oklaskiwała naszych młodych żołnierzy.

Zastępstwo lekarza powiatowego w Lesznie

Leszno, 10. 6. Na czas choroby lekarza powiatowego p. dr. Bąkiewicz, pełni obowiązek lekarza pow. p. dr. Pałewicz, referendarz w siódmym stopniu służbowym w urzędzie wojew. w Poznaniu, który urzęduje w tutejszym starostwie pokój nr. 4. codziennie z wyjątkiem soboty w czasie od godz. 9 do 11-tej. — Leszno, 10. czerwca 1929 r. — Starosta powiatowy: Zenkiewicz

Pamiętniki Ludendorffowej

Berlin. (AW.) Rozwiedziona po 17-letnich latach życia małżeńskiego żona Ludendorffa opublikowała swoje pamiętniki w których m. in. podaje oświadczenie niejakiego Erzbergera, który był fidejuszem przeprawy Lenina i Trockiego w wagonie płoimbowanym, do Rosji. Erzberger liczył, iż w ten sposób wojna będzie skończona.

Ciekawe jest również zdanie Ludendorffa w czasie rozmowy o rewolucji niemieckiej. Iż największą głupotą rewolucjonistów niemieckich było to, iż oszczędzali mu. Jeżeliby powrócił do władzy byłby bezkosztowny i nie wahałby się ani chwili, by zarzucić pełną szubienicę na szyję Eberta, Scheidmanna i pozostałych.

Król angielski w Czechosłowacji?

Praga Czeska. (PAT.) Sensacje dnia stanowi tu, podana przez prasę wiadomość, jakoby król angielski miał z końcem bieżącego miesiąca przybyć incognito do Piszczan, na kurację.

Nowe wulkany.

Nowy Jork. (AW.) Donoszą tu z Buenos Aires na skutek ruchów sejsmicznych otworzyły się dwa kratery wulkaniczne na stokach góry El-Notvado. Kratery te są obecnie czynne.

Niedobry klimat w sowieckiej Rosji.

Moskwa. (AW.) Po komunikatach stwierdzających, że Gorkij stał się zamieszka w Rosji Sowieckiej, sensacje wywołało oświadczenie samego Gorkiego, zamieszczone w „Gazecie Literackiej”, iż zamierza on na jesieni wrócić z powrotem do Włoch. Zamiar swój Gorkij motywuje złym stanem zdrowia.

Uspokojenie w Afganistanie.

Londyn. (AW.) Z Peszawaru donoszą, iż Habaullah, po zajęciu Kandaharu stał się jedynym panem Afganistanu. Żadne z poszczególnych plemion, opierających się jeszcze Habiullahowi nie posiada dość siły, aby wystąpić czynnie i plemiona te prawdopodobnie będą zmuszone w niedługim czasie do uznania władzy Habiullahi.

Oddział redakcji i administracji „Głosu” w Poznaniu mieści się przy ul. Wielkiej nr. 24 tel. 16-54.

Korzystajcie z okazji.

Komunikat Nr. 8. Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

I. W związku z odbywającą się obecnie w Poznaniu, Powszechną Wystawą Krajową i rozumiejąc jej ogromne znaczenie oświatowe, Związek nasz organizuje wycieczki, korzystając z wszelkich możliwych ulg. Wycieczka taka musi liczyć co najmniej 25 uczestników i korzystać wówczas z 50 proc. zniżki kolejowej oraz ulgowych biletów wstępu po 2 zł. Gdyby wycieczka zamierzała w Poznaniu przenoćować może korzystać z masowych kwaterek w następujących cenach: I. klasa: żelazne łóżko z włosiennym materacem, biała bielizna pościelowa, ręcznikiem, krzesłem, wieszakiem i oddzielną umywalką po 5 zł. za dobę. II. klasa: jak wyżej, lecz zamiast włosiennego materacu, siennik i koc bez pokrycia po 4 zł. za dobę. III. klasa: siennik, (często bez łóżka i prześcieradła), ręcznik, krzesło, wieszak i wspólna umywalka 3 zł. za dobę. W razie pobytu w kwaterze tylko przez jedną dobę dolicza się 50 proc.

Obiady bardzo smaczne i obfite oraz ciepłe koloacje otrzymać można w obywatelskich restauracjach w cenie od 1,20 do 2 zł. — W razie zamiaru korzystania z teatrów służyliśmy zniżką 33 proc.

W wypadkach, gdy wycieczka liczy przynajmniej 35 osób korzysta z oddzielnego wagonu.

Wobec tego, że Powszechna Wystawa Krajowa jest generalnym przeglądem naszych sił gospodarczych, naszego majątku narodowego i naszego dorobku 10-cio letniego oraz, że jest obelana najnowszymi zdobyczami techniki, byłoby grzechem nie skorzystać z okazji i nie zwiedzić jej, tembardziej, że można to uczynić z niewielkim uszczerbkiem dla własnej kieszeni, korzystając zaś napewno bardzo dużo.

Chcąc korzystać zatem z wyżej wymienionych ulg, należy nam nadesłać zawiadomienie, co najmniej 14 dni przed dniem, w którym się zamierza przybyć na Wystawę z podaniem: a) listy uczestników wycieczki (imię i nazwisko), b) nazwisko kierownika wycieczki (najlepiej jeden z członków zarządu), c) stacji wyjazdowej, d) dokładnego dnia i godziny odjazdu z stacji wyjazdowej oraz dnia i godziny wyjazdu powrotnego z Poznania oraz przekazać po 2 zł. od osoby na bilety na P. W. K. W razie potrzeby służyliśmy dalszymi informacjami.

2. Polecamy również książkę „Powszechna Wystawa” ich historie, organizację, położenie prawne i wartości społeczno-gospodarcze — Kazimierza Odziejewskiego, wydana przez Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu w cenie 2 zł. — Przy odbiorze przez Towarzystwa udzielamy na każde pięć książek 10 proc. rabatu. Zamówienia prosimy skierować do naszego biura.

3. Wszystkim Towarzystwom, które dotąd nie nadesłały nam jeszcze arkuszy ewidencyjnych (kwestionariuszy) prosimy uprzejmie o spieszne uskutecznienie tegoż, gdyż potrzebujemy je koniecznie ze względu na Wystawę.

Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych.
(—) Fr. Górczak, prezes. Piotrowski, syndyk.

Tajfun. Według oficjalnych doniesień z Manili (wyspy Filipińskie — wschodnia Azja) w czasie tajfunu, jaki szalał w południowej części prowincji Friday, 10 osób poniosło śmierć, 33 zginęło. Wskutek niestannych deszczów wioski tej prowincji nawiedziła powódź, która wyrządziła wielkie szkody w zasiewach.

Upały na północy. Północne części półwyspu Skandynawskiego nawiedziły nieotworzone od lat w tym okresie upały. Naogół temperatura była dwukrotnie wyższa, niż to zazwyczaj bywa w końcu maja. W Laponii zanotowano wczoraj 22 st. powyżej zera, podczas gdy normalnie temperatura wynosiła tam ok. 7 st.

JOZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

Ciąg dalszy.

751

Gdy w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem pani Klara, wystrojona, świeża jak róża; jasniejąca od brylantów, z uśmiechem na ustach, weszła obok męża do pełnej już sali prezowej, wszystkich oczy zwróciły się z podziwieniem na piękną parę, która po raz pierwszy razem się ukazywała. Mężczyźni cisnęli się jeden przez drugiego i zaczęli szeptać i admiirować; młode panny zbliży się w kupki, jak owce, i patrzyły w milczeniu; starsze panie poglądały z zazdrością na te brylanty, to na suknią strojną i gustowną, to na ułożenie pełne gracji i swobody. Ta córka, ta siostrzenica, ta wnućka porównywały z nią w myśli; i w miarę tego, jak porównywanie było mniej korzystnym, znajdowały w niej to jedną łopatkę wyższą, to plamki jakieś na twarzy, to gorszący, to chód niezgrabny. Jedna nawet znalazła że przesłanie błękitne oczy pani Klary, zezem patrząc. Gdyby to był stylsz pan Paweł.

Po pierwszym kadrilu, do którego zaraz ją pochwyciono, usiadła p. Klara obok podkomorzyni P., dalekiej krewnej chorążego, i która więcej znała niż inne. Była to kobieta bogata, bezdzietna i miała tylko jedną siostrzenicę, pannę już niemłodą, ale niebrzydka, i która, jak się stęchać było; miała po niej dziedziczyć. Chodząc pogłoski, że pani podkomorzyna cokolwiek napajała się z nudów, wskazywało to nie przeszkadzało, że miała wzrok bystry, wiedziała o wszyst-

kiem, i nie żenowała się wcale, gdy na kogo ząb się jej namrzył.

— Cieszę się, moje życie — rzekła do p. Klary — że cię widzę tak rumianą i wesolą. A mnie powiedziano, żeś nieszczęśliwa, zamknięta i że we łzach toniesz.

— A to dlaczego? proszę pani podkomorzyni — odpowiedziała p. Klara; i uczuwszy całą prawdę słów marszałka, dodała dobitnie i głośnie: — Kobieta, która ma takiego męża, jakim mnie Bóg obdarzył, może tylko łzy wdzięczności wylewać, ale nie inne. I ja sądzę, że tu niema ani jednej pomiędzy, która by nie chciała być na moim miejscu.

Umilkła podkomorzyna, a p. Klara podała znowu rękę swemu kawalerowi do drugiego kadrila. Konta, że miała tak dobrą zręczność oddać sprawdził marszałkowi i przyciął złośliwie języki, była wesola, śmiała się, przesuwiała się lekko i zgrabnie po śliskiej posadzce; spoziierała czasem na męża, który stał z boku i pożałował, iż wzrokiem; i wówczas wszyscy widzieli, że się serca ich rozumieją; bo na ustach marszałka był uśmiech szczęścia, a oczy p. Klary świeciły jasnie od brylantów. Gdy się taniec skończył wzięła pod rękę panienkę, która była jej družką, i przeszły się po sali. Postrzegłszy po chwili że marszałek stoi sam jeden z boku, zbliżyła się do niego i szepnęła mu do ucha: — Czyś pan ze mnie kontent?

— Dzięki ci! droga Klaruniu! — odpowiedział p. Klara spojrziała na niego surowiej; pokławiła głowę, jakby chciała dać poznać, że tak nie trzeba; i odeszła. Marszałek się zasmucił, i złote jego mary znowu mgłą zachodzić zaczęły. Trzymając zawsze pod ręką swoją towarzyszkę, poszła p. Klara do bawial-

Z POGRANICZA.

300-lecie Bractwa Kurkowego w Poniecu.

Wielka uroczystość trzywiekowej pracy dla dobra kraju, poświęcenia nowego sztandaru i strzelnicy.

Bardzo mało jest takich organizacji, które poszczycić się mogą tylewiekowym okresem istnienia i tyle pięknymi tradycjami, co Bractwo Kurkowe, które stworzone w celach obronnych w ciężkich dla Rzeczypospolitej Polskiej okolicznościach, przetrwały do dnia dzisiejszego, zachowując podniośle hasło: „ówcz oko i dlonie w ojczyzny obronie”. Nie też dziwnego, że i Bractwo Kurkowe w Poniecu w powiecie gostyńskim, doczekał się w bieżącym roku trzasetnego jubileuszu swego założenia, postanowiło obchodzić go jak najokazalej i upamiętnić poświęceniem sztandaru i nowej strzelnicy, owocu długich starań i nieomalych wysiłków Bractwa.

Wczoraj (niedziela 7 czerwca) w dniu poświęconym właśnie tej uroczystości domy miasteczka przystroili się w chorągwie narodowe, a na powitanie licznych gości umajono ulice gęsto zielenia i girlandami. O godz. 9-tej liczne rzesze braci z okolicy oraz miejscowe poczęły gromadzić się w parku Strzelnicy skąd następnie udano się w pochodzie z orkiestrą 17 p. ul. z Leszna na czele, do kościoła na uroczystą Mszę św. którą odprawił ks. Sztukowski. On również po porwykającym i dostojnym do chwili kazaniu, dokonał poświęcenia nowego sztandaru i pod koniec już nabożeństwa zaintonował hymn „Boże coś Polską”. Chrzestnymi sztandaru są panie: hr. Mycielska, dziedziczka na Poniecu, Szusterkiewiczowa Wł., Łazarska, Dechnikowa; Sikorska i Nawrocka; panowie: starosta Dabiński, burm. Lange, dr. Jórge; Szymański Józef, Grabsch i Mielniński.

Po Mszy św. wszystkie Bractwa i Towarzystwa ustawiły się na rynku w czworoboku przed frontonem ratusza, aby tam być świadkami wręczenia Bractwu nowoposwieconego sztandaru przez p. burmistrza Langego. Po defiladzie udano się z powrotem do strzelnicy, gdzie jej poświęcenia dokonał ks. Sztukowski.

O godz. 11 rozpoczęło się w cieniście ogrodzie Hotelu-Strzelnicy uroczystościowe posiedzenie, które zajął prezes Bractwa Kurkowego w Poniecu p. Łazarski, witając serdecznie wszystkich gości i przedstawicieli władz oraz wyrażając żywą radość z faktu że Bractwo wzięło swój początek w niepodległej Polsce może swoje trzystoletnie obchodzić również w wolnej i niepodległej ojczyźnie, na której cześć wznosił okrzyk niech żyje, z entuzjazmem podjęły

trzykrotnie przez wszystkich zebranych. Następnie odczytano z 300-letniej historii Bractwa treść sprawozdania, wykazujące tyleletnią owocną pracę, tak dla miasta samego, jak i zasługi wobec całego kraju jako placówki polskości, dbającej o zachowanie tradycji narodowych. W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia okolicznościowe, które zapoczątkował delegat Zjednoczenia Bractw Kurkowych, sekr. p. Kroczyński z Poznania. Poatem przemawiali prezes podokręgu leszczyńskiego p. dr. Polewski z Leszna, starosta pow. gostyńskiego Dabiński, i p. burmistrz Lange. Wszyscy mówcy składali równocześnie w imieniu reprezentowanych przez siebie władz, gmin, powiatów, jakie również ofiarowali Bractwu z Leszna, Rawicza, podokręgu ostrowskiego; Poznania; Kościana, Krobli, Gostynia, Bojanowa; Miejskiej Góry, Piasków, Rydzyni i Osieczny; oraz Towarzystwa z Ponieca: Kolejarzy; Kółka Rolniczego, Robotników Katolickich, Straż Ogniową, „Sokół”; Powiatowy i Wojacy, Zw. Inwalidów Wojennych, wręczał wszystkim zaproszeni chrześni nowego sztandaru. Nadeszły również liczne życzenia i telegramy z młodzieży, inni od wojewody poznańskiego Dunin-Borkowskiego.

Wspólnym śniadaniem zakończono posiedzenie, aby potem dokonać otwarcia strzelania do pięciu tarcz jubileuszowych. Na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oddali strzały honorowe: p. starosta Dabiński, delegat Zjednoczenia p. Kroczyński i tegoroczny król Bractwa ponieckiego p. Szymański; na cześć Prezydenta Mościckiego p. prezes Łazarski, p. dr. Polewski, p. burm. Lange, na cześć Bractwa w Poniecu: wiceprezes Bartkowiak, komendant Dechnik i dr. Jórge.

Po połud. w ogrodzie Strzelnicy odbyła się zabawa, z koncertem orkiestry 17 p. ul. a wieczorem zabawa taneczna.

Cała uroczystość miała charakter bardzo podniosły, co zaważyło na komitetowi organizacyjnemu i zarządowi Bractwa, którego skład stanowił pp. Łazarski, prezes, Bartkowiak wiceprezes, Dechnik major, Nowicki sekretarz, i Majer skarbnik.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek, dalszy ciąg strzelania, które zakończone będzie w niedzielę 16 lipca, proklamacja króla i rycerzy jubileuszowych.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 11-go czerwca 1929 r.
Barnaby Ap.

Wsch. słońca g. 3 m. 16. Zach. g. 19 m. 55.

Wsch. księżycy g. 7 m. 40. Zach. g. 0 m. 0.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hadowli Nasion w Antoninach.

Poniedziałek, dnia 10.6. godz. 7 rano: Temp. powietrza +12.4, cisza, zachmurzenie częściowe ciśnienie atmosferyczne 758.1, wilgotność 73%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa +24.9 najsniższa +10.6 ilość opadu 0.0.

LESZNO.

Rekolekcje. Dziś wieczorem o godz. pół 8-mej nauka dla rodziców, potem krótkie nabożeństwo i nauka dla wszystkich. We wtorek rano o godz. 6-tej pierwsza nauka.

1) „Przyjaciele” kom. Al. Fredry, którą odegra u nas (jak afiszę donoszą) Zespół Reduty z Wilna — należą do lepszych komedji naszego niesmiertelnego komedjopisarza jakim jest Fredro, znany nam już z wielu w Lesznie wystawionych sztuk. Zespół Reduty zaś z Wilna, należą do poważnych bardzo zespołów. Znamy go również już i z Leszna, gdzie wystawił na placu koszarowym 55 p. „Księża Niezłomnego” Jul. Słowackiego, a następnie „Zemstę” Al. Fredry i Stef. Żeromskiego światłą tragedję p. t. „Sułkowski”. Zespół ten zasługuje na wszelki miar na poparcie tak społeczeństwa naszego całego, jak i młodzieży. Dnia 12. 6. o godz. 8.30 przedstawienie dla publiczności, a dla młodzieży o godz. 4.30 popoł. Bilety u p. Miśliaka. Dla młodzieży w cenie 50 groszy.

nego pokoju prezowej. Ale zbliżywszy się do drzwi, nagle się zatrzymała. Było tam kilka osób młodych i starszych zajętych rozmową w rozmaitych grupach. Wśród nich, ale osobno, w dalszym kącie, siedziała udając gracie, jakaś brzydka, ruda i niegrubna panienka; a przed nią stał jakiś mężczyzna, i widąc, że jej prawili dusery. Ani twarzy jego widzieć, ani głosu słyszeć p. Klara nie mogła; ale włosy, figura trucha były pana Augusta. Zadrżała w głębi serca na ten widok, i z twarzy jej znikł rumieniec. Ciesząc się ramie swojej towarzyszkii, rzekła jej — Nie idźmy tam. — Wróćła więc i usiadła znowu na dawnym miejscu. Postrzegła podkomorzyna natychmiast zmianę w twarzy biednej kobiety i zapytała: — Co to ci moje życie! Pobladłaś bardzo. — P. Klara spuściła oczy; a podkomorzyna, klepiąc ją po ramieniu, dodała z uśmiechem:

— Nie bój się, to przejdzie prędko. Musiałaś się zanadto zesznurować. Posiedźże tu koło mnie i nie tańczu wiele, a szczególnie nie idź wcale.

Nie zrozumiała p. Klara słów podkomorzyni; prawie ich nie słyszała; i spuściwszy głowę, myślała zupełnie o czem innym. Podkomorzyna widząc to nachyliła się do ucha sąsiadki i coś jej szepnęła; ta szepnęła dalej; ta znowu dalej; i we trzy dni potem chorążyna odebrała kilka listów z powinszowaniami. Ale nie cieszyła się nimi wcale, bo też sama tego dnia odebrała list od marszałka, w którym jej donosił o wszystkich wypadkach balu, i wytłumaczył przyczynę bładości i pomieszczenia żony, oraz przedkładał jej wyjazd od prezowej. Wróciła my do tej przyczyny.

Ciąg dalszy nastąpi

II Tow. Pań św. Włoc. a Paulo. Zebranie w sprawie pielgrzymki odbędzie się w poniedział, o godz. 8 w ratuszu. O konieczne przybycie uczestników uprasza Zarząd.

1) Znaczenie Czerwonego Krzyża. Sobotni odczyt nie wzbudził wśród mieszkańców Leszna takiego zainteresowania, jakie był powinien ze względu już na samą instytucję Czerwonego Krzyża, którego propagandzie i rozpowszechnianiu jego idei miał służyć. Prelegent p. dr. Trószynski w pięknych słowach ujął w swym odczycie historię powstania Czerwonego Krzyża, jego szybkiego rozwoju, szczególnie na zachodzie Europy i w Ameryce, gdzie co trzeci obywatel szczyli się odznaką — członkowską, co jest dowodem właściwego zrozumienia zadań Czerwonego Krzyża, niosącego pomoc swą nie tylko ofiarom wojny, ale również ofiarom katastrof żywiołowych. Niemniej za zasługi Czerwonego Krzyża położone w ostatniej wojnie światowej, mimo jednak wszystkich swoich zalet nie zyskał on w Polsce należnego uznania ani poparcia ze strony społeczeństwa. Odczyt zakończył swą obecnością ks. dziekan Steinmetz i ks. kapelan Łukowski.

2) Zakończenie propagandy na Czerwony Krzyż. Wczoraj, w ostatnim dniu tygodnia Czerwonego Krzyża, odbyło się nabożeństwo o godz. 9-tej w kościele farnym na intencję prowadzonej akcji propagandy. I całej działalności Czerwonego Krzyża. Na mieście odbywała się uliczna kwesta na Czerw. Krzyż przy sprzyjającej pogodzie, zbierając nieosłabnie rezultaty. O godz. 12 min. 15 uformował się piękny propagandowy pochód z orkiestra wojskowa na czele, z efektywnie przybranymi dziećmi z których na uwagę wybiły się panienki poprzekierowane w chusteczki białe z oznakami czerw. krzyża nad czołem przypominające stroje głowy sanitariuszek w czasie wojny. Nad miastem zrywał sanitarny samolot wojskowy, przybyły z Poznania. Po południu piękne pokazy ratownictwa wraz z milemi uroczajkami śladem tłumy obywateli. Między innymi widziano głowę miasta p. pierwsz. burmistrza Kowalskiego z małżonką, prezesa związku towarzyszt w. radcę Góreckiego, p. radcę Metelskiego, prezesa miejsc. Kola Czerw. Krzyża p. dr. Trószynskiego, wielu przedstawicieli wojskowości i tłumy ciekawych i sympatyków. Pokazy ratownictwa zapoczątkowano sceną ataku polowego przy użyciu strzałów ślepych naboju karabinowych, karabinów maszynowych i granatów ręcznych. Oddziały sanitarne, ratujące postrzelonych rzeszcie okłaskiwano. Następny drugi pokaz ataku wojennego odbył się przy zademonstrowanych tumanach gazów próbnymi i maskach gazowych. Wielkim zainteresowaniem widzów cieszyły się uroczystości rozrywkiwo-sportowe jak: próbną alarmy wojenne, jazda pomyślowa na koniach, walki bokserów, bieżnia w beczce i murzynskie itp. Równie duże powodzenie miały ustawione kioski z loterii fantowa, kołem szczęścia, rzutem obraczkami, strzelaniem do tarczy, słup do walenia, konie wierzchove dla dzieci, łuski itp. Podczas pokazów przegrzywała wytrwale orkiestra wojskowa, a ucharakteryzowani mieszczkowie bawili zebranych, ciesząc się specjalnym powodzeniem i uznaniem dzieci i młodzieży. Pomyślowo zorganizowana impreza przeciągnęła się do samego wieczora, pozostawiając miłe wrażenia, jak też wielkie zrozumienia dla organizacji Cz. Krzyża.

3) Poświęcenie sztandaru Ch. Z. Z. W dniu wczorajszym odbyła się w naszym mieście uroczystość poświęcenia sztandaru Zjednoczenia Chrześcijańskich Zw. Zaw. okręgu leszczyńskiego, na którą przybyło mnóstwo osób z bliskich i dalszych okolic m. in. p. Chyżewski, b. poseł i prezes rady woj. Ch. Dem. Marcinak, gen. sek. Ch. Z. Z. z Poznania St. Brzysłowski. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tej uroczystości, imponującej podniosłym i serdecznym nastrojem podamy w jutrzejszym wydaniu „Głosu”.

4) Kola śpiewu „Chopin”. W sobotę, na wielkiej sali w Strzelnicy około 9-tej wiecz. odbyło się zwykłe miesięczne zebranie Kola śpiewu „Chopin”, przy licznym znacznym gronie zebranych. Zebranie zajął prezes p. Alwin, poczem po odśpiewaniu zwrotki „O święta pieśń gminna”, i odczytaniu protokołu z ostat. zebrania z dn. 11-go maja br. prezes odczytał zebrany kilka komunikatów, nadeszłych do Zarządu. Przedewszystkiem pierwszy komunikat odczytał się do zaproszenia z Ch. Z. Z. na poświęcenie sztandaru wraz z programem tej uroczystości, na którą uchwalono wysłać delegację ze sztandarem. Drugi komunikat dotyczył zaproszenia Kola śpiewu „Demiński” ze Szwarczaka na uroczystość 25-lecia na 7 lipca br., na którą uchwalono wysłać telegram. Dalej prezes p. Alwin przeczytał pismo z zarządu Czerw. Krzyża na cel którego uchwalono przeznaczyć składkę w sumie 10 złotych. Po wyczerpaniu komunikatów prezes p. Alwin wygłosił sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Wschodniowskiego, jaki się odbył w Poznaniu stwierdzając pomyślnie wyniki tego i sprawność członków Kola „Chopin”, jak też zasłuszone uznanie od władzy miarodajnej. W dyskusji nad sprawozdaniem przeważały raz jeszcze podkreślano pomyślnie rezultaty osiągnięte przez Kolo w Poznaniu, poczem prezes p. Alwin wygłosił krótkie sprawozdanie z odbytych wycieczek do Olszyczy, jaka się odbyła ostatniej ubiegłej niedzieli, stwierdzając również tutaj miłe jej wyniki. W punkcie obrad o sprawach Kola poruszono projekt zabawy lotowej na 7 lipca, poczem sprawy próbnych fotograf. Kola, książki pamiątkowej ze zjazdu w Poznaniu. Po odśpiewaniu zwrotki pieśni „Hej koledzy” zebranie około pół 11-tej wiecz. zamknęło.

Ważnym funkcyjowaniem Związku i feli, to karydymat, poddawaj: naszego zdrowia. Naturalna woda jeziora „HUNYAD JÁNOS” doprowadza trwałe walec organa trawienia do porządku. Inform.: M. Handeł, Poznań, Miskiatarska 7. Tel. 1895

Z Poznania.

P) Zjazd urzędników Kolejowych. W piątek, przed południem rozpoczął obrady VII Walny Zjazd delegatów Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych. Po mszy św. w kościele farnym odbyło się otwarcie obrad, które zajął prezes zarządu głównego p. Przeźniowski podkreśl. w swoim przemówieniu znaczenie pracownika umysłowego w kolejnictwie. Przemówienie swe zakończył odczytem na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele poznańskiej Dyrekcji P. K. P. inż. Ruciński, przedstawiciel Związku Inżynierów inż. Krzyżanowski i dyr. Jaroszewski, oraz licznie przybyli delegaci.

P) Wycieczka z Lotwy. W piątek rano przyjechała do Poznania wycieczka lotewska w tem 2 kobiety, 7 dziennikarzy, 8 kupców i 17 robotników pod przewodnictwem konsula polskiego w Rydze p. Kolankowskiego. Z wybitnych osobistości biorących

udział w wycieczce należą wymienić lotewskiego wiceministra rolnictwa.

P) Rekolacje dla nauczycielek. Tradycyjnie, odczuwając potrzebę złozenia u stóp Pana Jezusa pyłu grzechów i niedoskonałości codziennych, skupienia ducha i podniesienia go ku celom wyższym oraz zacerpnięcia sił w Źródle Prawdy i Światła — Chrystusie — do walk i pracy życiowej, urządził w tym roku Sodalicja Nauczycielek w Poznaniu swoje roczne rekolacje, na które zaprasza się jak najroziej nauczycielki wszystkich kategorii jak miejscowe jak i zamiejscowe. Rekolacje w tym roku otwarte odbędą się w kaplicy sodalicyjnej OO. Jezuitów; rozpoczyna się 27. czerwca o godz. 18.00, a skończą się 30. czerwca rano. Bilet wstępu 2.— zł przy wejściu do kaplicy przed rozpoczęciem rekolacyj. Zamiejscowym wskaże kwatery p. Anna Przybyłowska Poznań, ul. Wodna 15.

Z Warszawy.

W) Kary po „Tygodniu nauki chodzenia”. Po odbyciu nauki chodzenia w Warszawie, wprowadzone będą kary administracyjne, na naruszających przepisy o pieszym ruchu ulicznym. Kary te stosowane będą w formie doroznych mandatów karnych 1-złotowych.

W) Moście. Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się, aby Nowy Chorzów pod Tarnowem nazwał Moście.

W) Eksport polskiego żyta. W związku z trudnościami zbytu na nasze żyto, Izba Przemysłowo-

Handlowa w Warszawie podaje do wiadomości, że największymi i najlepszymi rynkami zbytu dlań są obecnie państwa skandynawskie i bałtyckie, a zwłaszcza Estonia, Finlandja, Dania, oraz po części Norwegja, ponadto zaś Niemcy jako pośredniczące dzięki swym stosunkom handlowym i finansowym w jego zbycie zagranicznym głównie do powyżej podanych krajów. Firmy krajowe interesujące się eksportem naszego żyta otrzymać mogą w Państwowym Instytucie Eksportowym szczegółowe informacje w tym względzie.

—o—



to najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory.

ŚMIGIEL.

ś) Zakończenie Oktawy Bożego Ciała. W czwartek o godz. 7 wieczorem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nieśporami, które odprawił ks. prof. Gronwald, potem odbyła się uroczysta procesja na około kościoła do czterech ołtarzy. W czasie procesji śpiewał tutejszy Chór Kościelny, pod batutą p. organisty Wojciechowskiego. Po skończonej procesji zainicjował celebrant ks. Gronwald hymn „Boże Coś Polskie” oraz udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. (f. 1.)

ś) Ozdoba m. Śmigla. Na ulicy Mickiewicza prowadzącej od Pow. Kolejki aż do Hotelu Ameryka po obu stronach chodników, zasadzone młode drzewka, które po rozwinięciu w przyszłości będą dla tej ulicy piękną i miłą ozdobą. (f. 1.)

ś) Osobiste. Dnia 6 b. m. złożył maturę w Państw. Gimnazjum Męskim w Kościanie, p. Florian Albrecht ze Śmigla. (f. 1.)

KRZYWIN.

k) Wielki pożar. Dnia 7 b. m. około godz. 22.15 wybuchł pożar w Jerce pow. kościański, gdzie spłonęło doszczętnie trzy zagrody gospodarskie, prócz domów mieszkalnych. Dotknięci pożarem są: Łuka-szewski Józef; spaliła się stodoła i chlewy, 8 fur żyta niemilocone i 10 fur słomy i narzędzia rolnicze. Inwentarz żywy uratowano. — Kaczmarski Ignacemu spaliła się stodoła i chlewy, podobnie i Miszalskiemu Józefowi właścicielowi 130 mógrol. Poszkodowani byli bardzo nisko ubożepieci. Przyczynę pożaru nie stwierdzono; dochodzenia w toku (c.)

KROTOSZYN.

k) Jarmark na konie i bydło odbędzie się w mieście Krotoszyne we wtorek, dnia 25 bm.

WIELKOPOLSKA.

w) Czempiń. (Chybiona wyprawa złodziejska.) — Sklep towarów lokalowych którego właścicielem jest pewna żydówka p. Sara Tint, upatrzył sobie trzech włamywaczy 25-letni Ignacy Zakosiński z Poznania 26-letni Władysław Adamski z Poznania i towarzyszył ich, którego nazwiska nie zdołano ustalić. W nocy na 7 bm. około godz. 1.30 wybili w drzwiach wspomnianego sklepu szyć i weszli do środka. Spakowali bieliznę, pończochy, rakawiczki sukienki i inne przedmioty za około 15.000 złotych. Po drodze do Hłowa, zauważyli ich jednak dwóch obywateli, i wczuli zandarnia, który puścił się w pościg za nimi. Jeden z złodziei schował się w żyto i zdołał zbiec. W tym czasie jechał szosą jakiś cyklista z pomocą którego udało się zandarnowi obu złodziei ująć i strażnicy towar odebrać.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Epilog ostatniej zimy. Skutki surowej zimy i katastrofalnego braku węgla znalazły echo w tutejszym sądzie pokoju. Przed sądem stanęło 17 osób oskarżonych o kradzież węgla z wagonów kolejowych, podczas pamiętnych mrozów. Sąd biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności, w których przestępstwa dokonano, zastosował łagodny wymiar kary. Wszyscy rekrutują się ze sfer robotniczych.

ŚLĄSK.

ś) Bielsko. (Narodziny w samochodzie.) Przed hotel „Prezydent” w Goczałkowicach zjechał samochód, z którego wyskoczył przestraszony szofer wołając o ratunek. Jak się okazało samochodem jechała zona pewnego inżyniera w Bielsku, która wracając z Katowic, powita w samochodzie dziewczynkę. Przybyły niezwłocznie lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy, poczem matka z dzieckiem odjechała do Bielska.

Program „Radja Poznańskiego”.

Wtorek, 11 czerwca.

7.00 Gimnastyka poranna. 12.20 Radiografja. 12.50 Komunikaty PWK. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni Miejskiej. 14.15 Komunikaty. 16.50 Audycja o dziennej książce. 17.05 Kurs średni języka franc. 17.25 Odczyt. 17.55 Transmisja koncertu w Warszawie. 18.50 Nadprogram. 19.10 Komunikaty. 19.20 Odczyt. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego. „Pomsta Jonhlowa”. 22.30 Sygnał czasu. 22.45 Radiografja. 23.15 Muzyka taneczna z ław, „Esplanada”.

Program „Radja Warszawskiego”.

Wtorek, 11 czerwca

11.55 Sygnał czasu. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Komunikaty PWK. 13.00 Komunikaty. 13.15 Przerwa. 14.50 Komunikaty. 15.35 Odczyt. 16.00 „Chwilka lotnicza”. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Przerwa. 17.00 Odczyt. 17.25 Transmisja odczytu z Katowic. 17.55 Koncert orkiestry R. P. 18.35 Rycytacja. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Komunikaty PWK. 19.50 Transmisja opery z Poznania.

RUCH W TOWARZYSTWACH

II) Kolo śpiewu „Demiński”. Lekcja śpiewu dziś o godz. 8.15 wiecz. w szkole powz. żeńskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

II) Kolo śpiewu „Chopin”. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. lekcia śpiewu chóru mieszcznego w auli gimnazjum męskiego. Komplet konieczny.

II) Stow. Młod. Polek. Jutro we wtorek o godz. 7.30 wiecz. zbiórka VI. zastępu w Domu Katolickim. O liczne i punktualne przybycie prosi Zastęp.

gp) Dzisiaj dnia 7. 6. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8.86
Funt angielski	1	43.07
Frank franc.	100	34.75
szwajc.	100	170.96
Marka niem.	100	211.77
Gulden edański	100	172.22

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalski. Za drukiem ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał. Czcioń. Drukarnia Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Wkrótce: CAREWICZ Z IWANEM PETROWICZEM według GABR. ZAPOLSKIEJ W KINO-TEATRZE „IMPERIAL“



Dnia 8. bm. o godz. 8 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. naszej najukochańsza córka i siostra śp.

Marja Marcinkowska

w 19 roku życia.

Ciężko strapiona

matka i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13. bm. o godz. 9 rano z domu żałoby Wyderowo na cmentarz parafialny w Radomicku.

Wyderowo, 8. VI. 1929 r.

Wydzierżawienie alei owocowych

przy szosach powiatu śmigieńskiego odbędzie się w drodze ustnego i piśmiennego przetargu

w czwartek, dnia 20 czerwca 1929 r. o godz. 10 przedpołudniem w Smiglu w restauracji p. Hoffki

Aleje mogą być wydzierżawione oddzielnymi odcinkami.

Przed licytacją winna każda osoba biorąca udział w licytacji złożyć kaucję w wysokości 100 złotych.

Dzierżawa winna być po przybyciu natychmiast z góry zapłacona. Wnioski o rozłożenie dzierżawy na raty nie będą uwzględniane.

Warunki dzierżawy, przeczytane będą przed licytacją.

Smigiel, dnia 8-go czerwca 1929 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁ POWIATOWEGO

T. Ciemniowski

Starosta Powiatowy.

Kino APOLLO, ul. Leszczyńskich

Na żądanie dziś ostatni raz

STAĆ! TU EDDIE POLLO

W roli głównej słynny mistrz sensacji EDDIE POLLO

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dn. 12. bm. o godz. 9 i pół sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

1 dryl, 2 cielęta i 1 krowę.

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Sownach.

KOKOT, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dn. 12. bm. o godz. 11-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

1 fortepian, 1 bufet, 2 kanapy, 2 fotele i 1 stół.

Zbiórka kupujących przed ratuszem w Poniecu.

KOKOT, kom. sądowy.

TRAWĘ

na Łkach maj. Henrykowo sprzedaje się w biurze w Lesznie Dworcowa 26.

Zarząd majątności Henrykowo-Zaborowo.

NA RATY NA RATY

Rowery, maszyny do szycia,

wirówki (centryfugi)

wpłata 50 zł, miesięczna odpłata 20 zł.

Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel ulica Sienkiewicza.

Popierajcie Przemysł Krajowy.

Wszystkich

niabywców parcel z Antonin, prosimy przybyć tu (we wtorek 11. VI.) o godz. 8.30 wieczorem do Strzelnicy. Sprawy bardzo ważne i pilne.

Wachowiak Piotrowski.

Kto wypożyczy

na 2 dni

motor 8 konny

za wynagrodzeniem? Zgłosz Perek i S-ka, Leszno, ul. Głogowska 9.

Radjo

3 lampkowe, w dobrym stanie tanio sprzedam.

Zgłosz. upraszam do eksp. Głosu

Mebie

rower męski i damski i ręczny wózek, z powodu wjazdu, na sprzedaż. LESZNO, ulica Komeniusza 44, parter.

Dom

w Poniecu, na sprzedaż. Zgł. w księgarni p. Stefańskiego, w Poniecu.

Dom z piekarnią

i składem obuwia, konfekcją i towarów krótkich, w rynku, w mieście powiatu leszczyńskiego, natychmiast na sprzedaż.

Adres wskaze eksp. Głosu.

DOM W LESZNIE

kupię wprost od gospodarza przw woli do 10000 zł. Kto? wskaze eksp. Głosu.

Szofera

doświadczonego (do autobusu) poszukuję natychm.

W. Kramarek

Wolsztyn, Dworcowa 6, tel. 6

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś ROBIN HOOD słynny rycerz śpiącego lampartu w potężnym filmie p. t.

Wojna Krzyżowa (Talizman życia)

Początek punktualnie o godzinie 7 i 9.

Koncert.

Kosy kowalskie

ręcznej roboty z najlepszej stali ze znakami „PLESZEWIANKA“ i „KOSCIUSZKO“

PLESZEWIANKA

mam na składzie i wysyłam pod gwarancją, to znaczy, że gdyby przypadkiem która dobrze nie służyła, zamieniam ją na inną.

Długość 85 90 95 100 105 110 115 120 cm.

Cena 12,75 14,50 15,60 16,25 17,25 18,00 18,50 19,25 zł.

Wysyłka od 5 sztuk począwszy franco — Przy odbiorze 12 sztuk, daję jedną darmo.

Józef Szusterkiewicz, Poniec (Pozn.), Rynek nr. 26.

NIEDAWNO

TERAZ!



„Mój najlepszy kostium jest zniszczony!“

Wyczyszczone „JAK NOWE“

Nie potrzeba martwić się, gdyż kostium splamiony wyczyści i odnowi pięknie

„BARWA“

wł. W. KALAMAJSKI

filia fabryczna LESZNO, Rynek 25 (dom Banku Ludowego).

Maj. Tworzanice

spr. eduje

kartofle jadalne i słome

przy większych ilościach na wesoło.

Szan. Obywatelstwo m. Ponieca i okolicy mam zaszczyt zapowiedzieć, iż z dniem 1. 6. 29 r. mam stałe

SAMOCHÓD

do łask. dyspozycji TELEFON NR. 87.

Z poważaniem

FR. RATAJCZAK

Książki badania zwierząt pociagowych

używanych w celu wykonywania rozmaitych domokręgowych poleca —

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 61.

Gospodarstwo 30 mórg ziemi

żywy i młody inwentarz sortu dam natychmiast. Bliższe szczegóły u sprzedawcy. Leszno, ul. Lioowa 62.

Na sprzedaż

DOMEK, kryty słomą, chlew murywany pod dachówką, przęt 1/4 mg. ogrodu warzywnego i owoc. ziemia szesn. nadający się dla obuwia. gdyż w okolicy 4 duże wiośni i dwory są bardzo blisko, a obuwia w okolicy niema. Zgłoszenia przyjmuję: Jan M. Kozłowski, Rydzyna, ul. Kościelna 82.

Sprzedam tanio

warsztat ślusarski, z narzędziami i różne części do rowerów, także rower męski, sportowy, dziesięć, gramofon, 3 lamp. radio, 3 kołowy rower i maszynę do szycia. Osieczna, ul. Leszczyńska 51.

Maszyna

do szycia i weselejska angielska, na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu

Prosięta

na sprzedaż. Rydzyna, Przedmieście 156.

SYN

uczciwych rodziców, jako uczeń, może się natychmiast zgłosić. Br. JAHN, LESZNO, mistrz tapicerski.

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej, od 15. VI. może się zgłosić. Leszno, ulica Kazimierza nr. 9, (skład kolonialny).

Dziewczyna

wiejska, z własną pościelą, do wszelkiej prac domowej potrzebna. Adres wskaze eksp. Głosu.

Pokoje

dobrze umeblowane, dla lepszych panów, natychmiast lub od 15. VI. i 1. VII. do wynajęcia. Leszno, ul. Dworcowa 19. II p.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Relektu“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powiastkowym i dodatkiem ilustrowanym z adnot. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartałnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji kwartalnie 1,90 zł, z adnotacją do domu 2,90 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy kasierskich i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Stryka pocz. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanow: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarusawa: J. Kociński, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mazowiecka nr. 67. Matuzyczak, księgarnia, ul. Mazowiecka. Stefanow: K. Bachórz, Bucentaur. T. Nowacki, Rynek. Rostarczewo p. Wolestyn: J. Sista. Dąbów: J. Rawicz, Rynek. Winkler, Rynek i Matry, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skład kolonialny. Świętobor: K. Koczał. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Baków: Górzny, Szymanowski, piekarnia.